

Sygn. akt V KK 344/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSA del. do SN Mariusz Młockowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,

w sprawie **Z. M.**

skazanego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i innych,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 kwietnia 2015 r.

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego we W.

z dnia 21 marca 2011 r.,

I. oddala kasację;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 21 marca 2011r., wydanym w sprawie sygn. akt **III K .../07**, uznał **Z. M.** za winnego popełnienia przestępstw zakwalifikowanych odpowiednio: z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt I wyroku w części rozstrzygającej), z art. 297 § 1 k.k. w

zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt II), z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (pkt III), z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt IV), z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt V), z art. 276 k.k. (pkt VII), z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VIII), z art. 270 § 1 k.k. i art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt IX), z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (pkt XIII), z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (pkt XIV), z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt XV). Za poszczególne przestępstwa Sąd orzekł kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz za sześć z nich kary jednostkowe grzywny, a następnie orzekł karę łączną grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 300 zł każda z nich oraz karę łączną sześciu lat pozbawienia wolności (pkt XXVII); orzekł także o środkach karnych naprawienia szkody (pkt XXXI), zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania oskarżonego (pkt XXX) oraz o kosztach (pkt XXXII; w sprawie skazane zostały też inne osoby, co o tyle nie wymaga bliższego omawiania, że pozostawało bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w niniejszym postępowaniu kasacyjnym). Orzeczeniem tym Sąd pierwszej instancji nadto umorzył postępowanie wobec Z. M., na podstawie art. 17 §1 pkt 6 k.p.k., w zakresie pięciu dalszych czynów (pkt VI, pkt X, pkt XI, pkt XII).

Apelacje od powyższego wyroku (w częściach dotyczących orzeczenia o winie i karze) wywiedli obrońcy Z. M.

Adw. B. G. podniósł zarzuty obrazy prawa procesowego, mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w tym podniósł zarzut „naruszenia (w szczególności) art. 6 k.p.k. w zw. z 170 k.p.k. poprzez nieuprawnione rozszerzenie katalogu zamkniętego podstaw prawnych oddalenia wniosku dowodowego, co doprowadziło do oddalenia wniosków dowodowych oskarżonego, a dalej naruszenia prawa do obrony oskarżonego wyrażonego w prawie inicjatywy dowodowej, przy czym wnioski dowodowe oskarżonego dotyczyły zasadniczych dla ustalenia sprawstwa okoliczności” (pkt 2 apelacji).

Adw. S. K. wyrokowi Sądu Okręgowego także zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, w tym podniósł zarzut

obrazy przepisu art. 167 k.p.k. poprzez „oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów, które mogły wnieść dodatkowy element przybliżający wyjaśnienie rzeczywistego przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania, a zwłaszcza wniosków o dopuszczenie dowodów z przesłuchania świadków: A. V., D. W., O. A., E. B., E. P., V. B., A. T., J. R., Z. W., J. A., J. Ł. i L. S.”, podnosząc, że przeprowadzenie tych dowodów „mogło prowadzić do oceny, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanych mu czynów, a w konsekwencji do jego uniewinnienia” (pkt 1 apelacji).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 grudnia 2011 r. wydanym w sprawie sygn. akt II AKa .../11 uchylił zaskarżony wyrok w punkcie VII części dyspozytywnej (w którym uznano Z. M. za winnego popełnienia występku z art. 276 k.k. i wymierzono mu karę trzech miesięcy pozbawienia wolności) – pkt I wyroku Sądu Apelacyjnego, zmienił w części rozstrzygnięcie co do orzeczonych środków karnych - pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy - pkt III wyroku Sądu Apelacyjnego; na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył Z. M. karę łączną sześciu lat pozbawienia wolności i karę łączną 200 stawek dziennych grzywny po 300 zł każda z nich - pkt IV wyroku Sądu Apelacyjnego; na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie - pkt V wyroku Sądu Apelacyjnego oraz obciążył Z. M. kosztami sądowymi - pkt VI wyroku Sądu Apelacyjnego.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego – adw. B. G. Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w zakresie punktów: II, III, IV, V i VI, zarzucając mu m.in. „rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań świadka J. R., które to zeznania mogłoby stanowić istotny dowód niewinności oskarżonego oraz poprzez dokonanie *a priori* oceny treści jego ewentualnych zeznań, tzn. bez przeprowadzenia tego dowodu; przez stwierdzenie, że zeznania te nie mają znaczenia dla oceny stawianego oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzutu, pomijając jednocześnie fakt, że Sądowi Apelacyjnemu przedstawiono pisemne oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczonym J. R. odnośnie jego wiedzy o okolicznościach dotyczących zarzucanych oskarżonemu czynów” (pkt 4 kasacji) oraz „rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na

treść orzeczenia tj. art. 457 § 3 k.p.k. w związku art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pobieżne i powierzchowne odniesienie się przez Sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku do zarzutów obrońców naruszenia przez Sąd I instancji art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., które to zarzuty dotyczyły oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków A. V., D. W., O. A., E. B., E. T. i W. B., co doprowadziło do powielania przez Sąd II instancji błędnej oceny dokonanej przez Sąd I instancji i w konsekwencji utrzymania wyroku w mocy, pomimo konieczności jego uchylenia i zwrotu Sądowi I instancji w myśl art. 437 § 1 i § 2 k.p.k.” (pkt 5 kasacji).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu powyższej kasacji, wyrokiem z dnia 17 stycznia 2013r., sygn. akt **V KK 170/12**, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym; przesłanką tego rozstrzygnięcia było stwierdzenie zasadności zarzutu podniesionego przez wnoszącego kasację w jej punkcie 4 (którego treść została wyżej przytoczona).

W ponownym postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 r., wydanym w sprawie sygn. akt **II AKa .../13**, zmienił zaskarżone apelacjami obrońców Z. M. orzeczenie Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że obniżył karę łączną pozbawienia wolności do pięciu lat, ustalił karę łączną grzywny na 200 stawek dziennych po 300 zł, zmienił po części orzeczenia dotyczące obowiązku naprawienia szkody, w pozostałym zaś zakresie wyrok Sądu Okręgowego we W. utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia Sądu odwoławczego ponownie wywiódł adw. B. G., obrońca Z. M., skarżąc je w całości. Podniósł, oprócz zarzutu rażącego naruszenia prawa, tj. art. 6 k.p.k. i art. 77 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 450 § 3 k.p.k. (pkt 1 kasacji), także dwa kolejne zarzuty – zarzut „rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 i k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków D. W. i O. A. na okoliczność tego, kto był faktycznym decydem w spółce S. Co. Ltd sp. z o.o., które to zeznania mogły stanowić istotny dowód niewinności oskarżonego również z uwagi na treść zeznań świadka J. R., złożonych przed Sądem Apelacyjnym na rozprawie dnia 17.12.2013 r., który to świadek wskazał, że D. W. był osobą faktycznie zarządzającą w spółce S. (pkt 2

kasacji) oraz zarzut „rażącego naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k, poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań świadka D. W., które to zeznania mogłyby stanowić istotny dowód niewinności oskarżonego również z uwagi na treść zeznań świadka J. R. złożonych przed Sądem Apelacyjnym na rozprawie dnia 17.12.2013 r., który to świadek wskazał, że D. W. był osobą faktycznie zarządzającą w spółce J. (pkt 3 kasacji).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu powyższej kasacji, wyrokiem z dnia 4 listopada 2014r., sygn. akt **V KK 163/14**, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym; przesłanką tego rozstrzygnięcia było stwierdzenie zasadności podniesionego w punkcie pierwszym kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa, tj. art. 6 k.p.k. i art. 77 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 450 § 3 k.p.k.; Sąd Najwyższy w oparciu o przepis art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. ograniczył rozpoznanie rzeczony kasacji do tego uchybienia, bowiem było to wystarczające do wydania merytorycznego orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów byłoby przedwczesne.

Po przeprowadzeniu kolejnego postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie **II AKa .../14**, zmienił zaskarżony wyrok wobec Z. M. w ten sposób, że w zakresie rozstrzygnięć co orzeczonych środków karnych w postaci obowiązku naprawienia szkody (pkt I.1, 2 i 3), z podstawy skazania za przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt IX części rozstrzygającej wyeliminował przepisy art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a z podstawy wymiaru kary za przestępstwo wyeliminował przepis art. 11 § 3 k.k. (pkt I.4), obniżył karę pozbawienia wolności orzeczoną w pkt I części rozstrzygającej do czterech lat i na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył Z. M. kary łączne czterech lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych po 300 zł, na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt I.5); w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok, w odniesieniu do Z. M. utrzymał w mocy (pkt II) oraz zasądził do niego koszty procesu za postępowanie odwoławcze (pkt III).

Kasację od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego złożył obrońca skazanego Z. M. – adw. B. G.; wyrok ten zaskarżył w całości.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz 526 § 1 k.p.k., orzeczeniu Sądu odwoławczego zarzucił:

1) rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k. o w następstwie art. 439 § 1 k.p.k. w zw. z 518 k.p.k., poprzez udział w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Apelacyjnym, II Wydział Karny, sygn. akt II AKa .../14 i wydanie orzeczenia objętego przedmiotową kasacją z dnia 23 kwietnia 2015 r. przez Sędziego Sądu Apelacyjnego J. S., który w postępowaniu przygotowawczym brał udział jako prokurator, podejmując w tym zakresie czynności procesowe, pełniąc jednocześnie funkcję Prokuratora Okręgowego, a także jako Rzecznik Prasowy Prokuratury Apelacyjnej wypowiadał się publicznie w zakresie dotyczącym prowadzonego przeciwko oskarżonemu Z. M. postępowania.

2) rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k., poprzez niezłożenie przez Sędziego Sądu Apelacyjnego J. S. żądania wyłączenia od udziału w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Apelacyjnym, II Wydział Karny, sygn. akt II AKa .../14, gdy tymczasem bez wątplenia zachodziły uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności, ponieważ w postępowaniu przygotowawczym brał udział jako prokurator, podejmując w tym zakresie czynności procesowe, pełniąc jednocześnie funkcję Prokuratora Okręgowego, a także jako Rzecznik Prasowy Prokuratury Apelacyjnej wypowiadał się publicznie w zakresie dotyczącym prowadzonego przeciwko oskarżonemu Z. M. postępowania, w związku z czym wyrobił sobie zdanie co do faktów, jak i ocen prawnych z uwagi na inną niż sędzia, uprzednią rolę procesową w postępowaniu.

3) rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadków D. W., O. A. oraz E. B., które to zeznania mogły stanowić istotny dowód niewinności oskarżonego również z uwagi na treść zeznań świadka J. R. złożonych przed Sądem Apelacyjnym na rozprawie dnia 17 grudnia 2013 r. oraz nieprzeprowadzenie, pomimo wniosku oskarżonego dowodu z

ponownego przesłuchania tego świadka, dostrzegając przy tym w początkowej fazie postępowania apelacyjnego konieczność przeprowadzenia zawnioskowanych dowodów i wezwanie przez Sąd Apelacyjny na pierwszy termin rozprawy w/w świadków, a kolejno po braku ich stawiennictwa na rozprawie, przy jednoczesnym deficycie należytego doręczenia wezwań, a w przypadku świadka J. R. usprawiedliwienia swojej nieobecności – zaniechanie przeprowadzenia dowodu z ich zeznań na kolejnym terminie oraz nieodniesienie się w treści uzasadnienia wyroku do tej okoliczności.

Podnosząc te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem w sprawie nie wystąpiły uchybienia będące przedmiotem jej zarzutów.

Nie sposób podzielić przekonanie wnoszącego kasację, iż orzeczenie Sądu odwoławczego dotknięte zostało tzw. bezwzględną przesłanką odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. (w związku z art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k. – co wynika z logiki podniesionego w punkcie I.1 kasacji zarzutu).

Jakkolwiek skarżący trafnie podniósł, że racją wyłączenia od udziału w sprawie sędziego, stosownie do unormowania wynikającego z art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k., jest przekonanie, że nie może orzekać w sposób bezstronny sędzia, który uprzednio „brał w niej udział” między innymi jako prokurator, czy też „prowadził postępowanie przygotowawcze” (przy czym to ostatnie pojęcie należy rozumieć szeroko - zob. w tym przedmiocie: Dariusz Świecki (w:) D. Świecki (red.), Augustyniak B., B. Eichstaedt, Kurowski M. *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom 1*, Wydanie II, 2015 r. – komentarz do art. 40), to jednak w żadnym razie w realiach niniejszego postępowania nie zachodziła sytuacja, w której wyłączeniu od orzekania podlegałby, na podstawie art. 40 k.p.k. (w tym na podstawie wskazanego w kasacji przepisu art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k.), SSA J. S., uczestniczący w wydaniu zaskarżonego kasacją orzeczenia Sądu odwoławczego.

Autor kasacji jako przesłankę tezy, której wyrazem jest zarzut podniesiony w punkcie I.1 kasacji, powołuje przede wszystkim okoliczność, iż SSA J. S. w dniu 8 sierpnia 2001 r., pełniąc wówczas funkcję Prokuratora Okręgowego w [...], podpisał

pismo urzędowe dotyczące przesłania akt przedmiotowego śledztwa z Prokuratury Okręgowej w [...] do miejscowej, ówczesnej, Prokuratury Apelacyjnej, celem jego dalszego prowadzenia. O ile rzeczywiście bezsporną okolicznością jest, iż ówczesny Prokurator Okręgowy – a obecnie Sędzia Sądu Apelacyjnego – J. S., podpisał był rzeczony pismo (tzw. pismo przewodnie), o tyle myli się skarżący twierdząc, że czynność ta (*stricte* wszak „techniczna”, nie będąca żadną decyzją procesową – zob. art. 93 § 3 k.p.k.) stanowi przejaw realizacji hipotezy normy określonej w art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k., tj. iż tym samym wskazany sędzia uprzednio „brał udział” w przedmiotowej sprawie na etapie postępowania przygotowawczego, „podejmując w tym zakresie czynności procesowe”, jak utrzymuje wnoszący kasację (por. też jej uzasadnienie); w żadnym bowiem razie czynności polegającej na podpisaniu tzw. pisma przewodniego, dotyczącego przesłania akt sprawy, nie można traktować jako czynności procesowej, wynikającej z określonych uregulowań kodeksowych odnoszących się do prowadzenia postępowania przygotowawczego, a mogącej stanowić wyraz „brania udziału w sprawie” (na tym jego etapie; *notabene* nie był to też wyraz „prowadzenia postępowania przygotowawczego”, o którym to pojęciu będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia). Tylko zaś uprzednie podjęcie takich czynności, wiążących się z realizowaną rolą procesową (tu: oskarżyciela publicznego - w tych ramach mieści się przeprowadzanie w danej sprawie, poddanej następnie osądowi, konkretnych czynności dowodowych na etapie postępowania przygotowawczego, jak również wydawanie w toku prowadzonego postępowania postanowień i zarządzeń, nie mówiąc już o takich działaniach, jak sporządzenie i podpisanie aktu oskarżenia, czy też popieranie go przed sądem, w tym również udział w posiedzeniach sądowych w tej sprawie w charakterze oskarżyciela), mogłoby rodzić wątpliwości co do bezstronności sędziego – a to z uwagi na to, że osoba podejmująca takie czynności mogła wyrobić sobie zdanie w przedmiocie procesu, a które to właśnie sytuacje ma eliminować dyspozycja art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k. Tym samym nie sposób w świecie racjonalnych ocen wywodzić, jak czyni to skarżący, że podpisując pismo dotyczące przekazania akt sprawy prokurator „brał w niej udział” na etapie śledztwa (w rozumieniu art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k.), co nakazywałoby jego wyłączenie od orzekania na dalszym etapie postępowania (gdy wykonuje już funkcję sędziego).

Dodać przy tym trzeba, że skoro SSA J. S. na etapie przedmiotowego śledztwa nie brał w nim udziału, nie podejmował żadnych czynności procesowych ukierunkowanych na cele określone w art. 297 k.p.k. – to oczywistym jest, że - w odniesieniu do tych przejawów procesowej aktywności - nie działał w niniejszej sprawie „w roli organu prowadzącego śledztwo”. Ponownie warto w tym kontekście przypomnieć, że istotą normy określonej w art. 439 §1 pkt 1 k.p.k. jest wyeliminowanie od orzekania, *ex lege*, osób, które już li tylko z racji wykonywania funkcji organu postępowania przygotowawczego mogły wyrobić sobie zdanie w przedmiocie procesu, co wyklucza ich bezstronność na etapie jurysdykcyjnego rozpoznania sprawy. Oparte na tym twierdzeniu wywody kasacji nie mogły więc zasługiwać na uwzględnienie.

Zauważyć dalej należy, że skarżący zarazem wywodził, iż wspomniany sędzia o tyle był (w logice wywodów kasacji: ponadto) osobą „prowadzącą postępowanie przygotowawcze” (co też swą hipotezą obejmuje norma art. 40 §1 pkt 5 k.p.k.), że z racji pełnionej funkcji Prokuratora Okręgowego „nadzorował” rzeczne śledztwo prowadzone między innymi przeciwko Z. M. (przed jego przekazaniem do prowadzenia przez ówczesną Prokuraturę Apelacyjną), a co również (wydaje się w kontekście uzasadnienia kasacji, że niezależnie od omówionej wyżej okoliczności) miałyby dowodzić, iż zaskarżone kasacją orzeczenie dotknięte zostało uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

W takich realiach należy wskazać, że rzeczywistą rolę prokuratora w postępowaniu przygotowawczym odzwierciedlał przepis art. 3 ust. 1 pkt 1 ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. 2011.270.1599 z późn. zm.) - a którą już wprost, od nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z dniem 12 lipca 2007 r. (Dz. U. 2007.64.432), oddaje przepis art. 298 § 1 k.p.k. Fakt ten jednak nie oznacza, iż prokurator okręgowy, którego ustawowym zadaniem było kierowanie prokuraturą okręgową, w ramach czego pozostawał przełożonym prokuratorów prokuratury okręgowej (oraz prokuratorów rejonowych i prokuratorów prokuratur rejonowych na obszarze działania prokuratury okręgowej – zob. art. 17 powołanej wyżej ustawy o prokuraturze), tym samym, wyłącznie z tytułu pełnionej funkcji, był „prowadzącym”

przedmiotowe postępowanie przygotowawcze (takie stanowisko skarżącego prowadzioby, *notabene*, do konkluzji, że siłą rzeczy prokurator okręgowy również „prowadziłby” wszystkie postępowania prowadzone i nadzorowane przez prokuratorów zatrudnionych w podległych mu jednostkach organizacyjnych prokuratury li tylko dlatego, że pełni tę funkcję kierowniczą). Stanowisko skarżącego ignoruje zarazem to, że prokurator z racji unormowań ustawowych (zob. art. 8 wspomnianej, obowiązującej w roku 2001 r., ustawy o prokuraturze) przy wykonywaniu swych czynności określonych w ustawach pozostawał niezależny; nie ujawniono zaś przy tym, aby w ramach niniejszego postępowania ówczesny Prokurator Okręgowy (obecnie Sędzia Sądu Apelacyjnego – J. S.) wydawał jakiegokolwiek zarządzenia, wytyczne, czy też polecenia prokuratorowi prowadzącemu przedmiotowe śledztwo; sam potencjalny „zakres uprawnień” prokuratora okręgowego (zob. uzasadnienie kasacji) nic w tej ocenie nie zmienia, skoro z owych uprawnień w sprawie nie skorzystał. Innymi więc słowy – z samej istoty funkcji kierującego jednostką organizacyjną prokuratury (tu: prokuraturą okręgową) w żaden sposób nie sposób wywieść, iż osoba pełniąca tę funkcję jest – z tego tylko powodu - „prowadzącą postępowanie przygotowawcze”, które toczy się w podległej jej jednostce. Wypada przy tym ponownie podkreślić, że ówczesny Prokurator Okręgowy – a obecny Sędzia Sądu Apelacyjnego J. S. – w rzeczonym śledztwie nie tylko nie prowadził żadnych czynności procesowych, nie brał w nim udziału, ale też nie zatwierdzał decyzji w nim zapadających jako organ nadzoru procesowego (w tym ostatnim przypadku, obok pozostałych wyżej omówionych, mógłby być istotnie uznany za podmiot „prowadzący postępowanie przygotowawcze” - zob. w tym przedmiocie: Dariusz Świecki (w:) D. Świecki (red.), Augustyniak B., B. Eichstaedt, Kurowski M. *Kodeks postępowania...*, teza 11, Tomasz Grzegorzczak *Kodeks postępowania karnego. Tom I*, Wydanie VI, Lex, 2014 – komentarz do art. 40, teza 8, oraz J. Pańkiewicz *Wybrane zagadnienia instytucji świadka koronnego w świetle Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Cz.PKiN 2004.1.131, LEX nr 44170/5 – co jednak w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca, co także dowodzi niezasadności omawianego zarzutu).

W takim stanie rzeczy, gdy w niniejszym postępowaniu kasacyjnym nie wykazano, aby SSA J. S. na etapie postępowania przygotowawczego działał w roli organu prowadzącego śledztwo (o czym była mowa wyżej), jak również nie wykazano, aby zatwierdzał zapadające decyzje jako organ nadzoru procesowego (w tym oto, procesowym sensie „nadzorując” postępowanie przygotowawcze), to tym samym nie ma żadnych podstaw ku temu, by utrzymywać – jak właśnie czyni obrońca skazanego – iż SSA J. S., będący wówczas Prokuratorem Okręgowym, „prowadził postępowanie przygotowawcze” w niniejszej sprawie.

Nic w tym przedmiocie nie zmienia argumentacja skarżącego (powtórzona, *notabene*, w odniesieniu do zarzutu z pkt I.2 kasacji, w kontekście innego uchybienia), iż SSA J. S., na dalszym etapie postępowania, będąc już Rzecznikiem Prasowym ówczesnej Prokuratury Apelacyjnej „wypowiadał się w zakresie dotyczącym prowadzonego przeciwko oskarżonemu Z. M. postępowania” (por. uzasadnienie kasacji). Podkreślić trzeba, że powyższe twierdzenie, ściśle rzecz biorąc, nie odnosiło się do uchybienia podniesionego w pkt I.1 kasacji, o czym wprost świadczył dalszy wywód autora kasacji, iż okoliczność ta jedynie „uzupełnia faktycznie podejmowane przez niego (tj. przez SSA J. S.) jako Prokuratora Okręgowego czynności procesowe” (por. uzasadnienie kasacji). Skoro więc sam wnoszący kasację w istocie nie postrzegał rzeczony okoliczności jako objętej omawianym zarzutem z pkt I.1 kasacji (bo i nie ma ku temu żadnych procesowych podstaw) - mimo wskazania i tej okoliczności w jego treści - nie ma potrzeby bliższego jej w tym miejscu omawiania (będzie ona omówiona w toku dalszych rozważań, w odniesieniu do zarzutu z pkt I.2 kasacji). Dość będzie tylko podnieść, że w żadnym przypadku sam fakt udzielenia przez rzecznika prasowego jednostki prokuratury zainteresowanym mediom informacji o toczącym się postępowaniu karnym nie stanowi wyrazu „brania udziału w sprawie”, w rozumieniu art. 40 §1 pkt 5 k.p.k.

W konsekwencji ukazanego stanu rzeczy, nie znalazł więc potwierdzenia zarzut podniesiony przez skarżącego w punkcie I.1 kasacji; brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że w rozpoznawanej sprawie wystąpiła, na etapie postępowania odwoławczego, bezwzględna przesłanka odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

Nietrafnym okazał się też zarzut podniesiony przez obrońcę skazanego w pkt I.2 kasacji.

Przede wszystkim, dla porządku należy zauważyć, że strony nie złożyły wniosku o wyłączenie SSA J. S. od orzekania w niniejszej sprawie w instancji odwoławczej; sam sędzia również nie złożył żądania wyłączenia. W efekcie nie zostało wydane orzeczenie w trybie art. 42 § 4 k.p.k. – ta zaś sytuacja z samej istoty rzeczy mogłaby wykluczać zasadność zarzutu podniesionego w pkt I.2 kasacji (zob. w tym przedmiocie postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 sierpnia 2008 r., III KK 83/28, LEX nr 449105, z dnia 7 stycznia 2009 r., III KK 246/08, Prok. i Pr. – wkł. 2009/7-8/2, z dnia 6 marca 2008 r., III KK 421/07, OSNKW 2008/6/51). Tym niemniej, dzieląc tę linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, która dopuszcza możliwość oparcia skutecznego zarzutu kasacyjnego na twierdzeniu o rażącym naruszeniu art. 41 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy strona dowiedziała się o przyczynie wyłączenia sędziego po wydaniu wyroku w sądzie drugiej instancji, bądź też sędzia, któremu znane były powody wyłączenia, nie złożył stosownego żądania wyłączenia (art. 42 § 1 k.p.k.), a strona nie skorzystała z prawa złożenia takiego wniosku (podobnie jak w przypadku, gdy stosowny wniosek o wyłączenie sędziego został złożony, lecz nie został rozpoznany) – zob. w tym przedmiocie wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2002 r., II KK 202/02, Prok. i Pr. – wkł. 2003/6/10, z dnia 4 czerwca 2013 r., II KK 7/13, LEX nr 1328041, z dnia 21 kwietnia 2011 r., V KK 386/10, OSNKW 2011/7/61, z dnia 8 lutego 2011 r., V KK 227/10, OSNKW 2011/4/35 – należy przedstawić, w tym kontekście, bliższą ocenę przedmiotowego zarzutu kasacji.

W szczególności trzeba więc podnieść, że wątpliwości o zasadniczej wręcz naturze budzi twierdzenie skarżącego, jakoby skazany o przyczynie wyłączenia SSA J. S. (postrzeganej przez niego jako uzasadniającej wydanie orzeczenia o jego wyłączeniu od orzekania w postępowaniu odwoławczym) dowiedział się dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny (zob. uzasadnienie kasacji). Jest to twierdzenie wręcz niewiarygodne z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, w świetle których trudno przyjąć za prawdziwe twierdzenie, jakoby skazany dopiero po dniu 23 kwietnia 2015 r. (data wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny, zaskarżonego kasacją), „analizując materiały do sprawy”, odnalazł

artykuł prasowy, w którym ówczesny Rzecznik Prasowy Prokuratury Apelacyjnej J. S. wypowiedział się – zdaniem skarżącego – m.in. „w przedmiocie spodziewanego przez niego rezultatu postępowania” (zob. uzasadnienie kasacji). Zauważyć przy tym wypada, że rzeczony „artykuł prasowy” to wydruk ze strony internetowej zawierający informację z dnia 2 lutego 2005 r. (do kasacji został załączony wydruk tej strony wygenerowany w dniu 25 czerwca 2015 r. – co *notabene* zdaje się wskazywać, że dopiero w tej dacie doszło do pozyskania informacji internetowej sprzed ponad dziesięciu lat), a tym samym w świetle racjonalnych reguł rozumowania i zasad doświadczenia życiowego trudno założyć, że niejako przypadkowo, w czasie bliżej nieokreślonej „analizy materiałów do sprawy” (zob. uzasadnienie kasacji), już po wydaniu prawomocnego wyroku przez Sąd odwoławczy, skazany powziął informację, że udzielający przed dziesięciu laty przedmiotowej informacji prasowej Rzecznik Prasowy ówczesnej Prokuratury Apelacyjnej i jeden z sędziów orzekających w instancji odwoławczej to ta sama osoba. Z tego punktu widzenia nie przekonują twierdzenia skarżącego, iż przedmiotowy wniosek o wyłączenie sędziego nie mógł być zgłoszony na etapie postępowania odwoławczego (przed rozpoczęciem przewodu sądowego w sądzie odwoławczym – zob. art. 41 § 2 k.p.k.), mające w intencji skarżącego uzasadniać złożenie w postępowaniu kasacyjnym zarzutu opartego na rażącym naruszeniu przepisu art. 41 § 1 k.p.k.; w tym kontekście zarzut rażącego naruszenia rzeczono przepisu nie mógł więc być uznany za zasadny (niezależnie od tego, że w sprawie nie została zrealizowana hipoteza powyższej normy, albowiem nie wystąpiła okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności SSA J. S., orzekającego w postępowaniu odwoławczym, o czym mowa poniżej).

Z drugiej strony, skarżący podniósł zarazem, że to sam wskazany powyżej sędzia winien był złożyć wniosek o wyłączenie w trybie art. 42 § 1 k.p.k.; w tym zakresie wnoszący kasację postrzegał więc przejaw rażącego naruszenia prawa (wskazanego przepisu Kodeksu postępowania karnego) pozostającego w związku z rażącym naruszeniem przepisu art. 41 § 1 k.p.k. Wypada więc w tym miejscu podnieść, nawiązując do zasygnalizowanych na wstępie kwestii, że w takiej sytuacji o tyle możliwe jest stawianie w postępowaniu kasacyjnym zarzutu rażącego

naruszenia wskazanych przepisów (mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia), albowiem w logice wywodów kasacji to sędzia, któremu znane były powody wyłączenia, nie złożył w tym przedmiocie niezbędnego wniosku, zaś skazany i jego obrońcy (niezależnie od uprzednio omówionej argumentacji skarżącego) li tylko nie skorzystali z własnego w tym zakresie uprawnienia (zob. wskazane powyżej wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., II KK 202/02, Prok. i Pr. – wkł. 2003/6/10 oraz z dnia 21 kwietnia 2011 r., V KK 386/10, OSNKW 2011/7/61).

Rzecz jednak w tym, że w realiach niniejszego postępowania SSA J. S. o tyle nie był zobligowany do złożenia wniosku o wyłączenie, że w żadnym razie nie wystąpiły okoliczności (*notabene* mające mieć miejsce przed dziesięcioma laty, mogące zupełnie zatrzeć się w pamięci sędziego), których natura w obiektywny sposób przemawiałaby za istnieniem wątpliwości co do jego bezstronności przy rozpoznawaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym.

Nie jest przy tym trafny ten wywód skarżącego, który ma dowodzić odmiennego stanu rzeczy i świadczyć, iż poprzez udzieloną w 2002 r. przez sędziego wypowiedź – której sędzia udzielił Polskiej Agencji Prasowej pełniąc funkcję Rzecznika Prasowego ówczesnej Prokuratury Apelacyjnej – uzewnętrznił on pogląd na przedmiot rozpoznanej następnie (po upływie ponad dziesięciu lat) z jego udziałem sprawy, co miałoby rzekomo świadczyć o realnym niebezpieczeństwie jego stronnictwa. Powyższe stanowisko wnoszącego kasację o tyle okazało się chybione, że – przede wszystkim – przedmiotowa wypowiedź sędziego, na którą wskazuje skarżący w żadnym razie nie dotyczyła „spodziewanego rezultatu postępowania” (zob. uzasadnienie kasacji). Rzeczona wypowiedź – udzielona w ramach pełnionych wówczas przez sędziego obowiązków służbowych – sprowadzała się (jak wynika z przedłożonego przez skarżącego wydruku) do poinformowania Polskiej Agencji Prasowej o wysokości grożącej Z. M. kary (w kontekście maksymalnego ustawowego zagrożenia), zaś zacytowane stwierdzenie, iż „prawdopodobnie nie trafi on do więzienia, bo jest poważnie chory”, w świecie racjonalnych ocen odnoszone być musi do uprzedniego spełnienia elementarnych warunków odpowiedzialności karnej (przedmiotowa wypowiedź nie przesądza sama w sobie o winie i sprawstwie Z. M.) i w żadnym razie nie świadczy,

iż udzielający zacytowanej w prasowym (internetowym) przekazie informacji, ujawnił „kierunkowe nastawienie do sprawy”, a tym samym stworzył, w obiektywnym odbiorze, realne podstawy do żywienia obaw, że będzie sędzią stronnictwem.

Nie obligowało sędziego do złożenia wniosku o wyłączenie także to, że w czasie, gdy toczyło się przeciwko Z. M. postępowanie przygotowawcze w Prokuraturze Okręgowej, pełnił on funkcję Prokuratora Okręgowego (zob. uzasadnienie kasacji). Nic w tym przedmiocie nie zmienia podkreślany przez skarżącego fakt posiadania przez niego „potencjalnych” uprawnień (do ingerowania w czynności śledcze), gdyż – jak była o tym mowa powyżej – nie ujawniono (i sam skarżący na to się nie powołuje), aby takie zdarzenia miały w niniejszym postępowaniu miejsce. Tym bardziej niezasadnym okazało się twierdzenie, że wskazany sędzia winien był złożyć wniosek o wyłączenie z powodu „faktycznie podejmowanych (w śledztwie) czynności” (zob. uzasadnienie kasacji). Jak wyżej to już omówiono, rzeczony „czynności” sprowadziły się do podpisania pisma dotyczącego przekazania akt sprawy do ówczesnej Prokuratury Apelacyjnej celem dalszego prowadzenia postępowania przygotowawczego; czynność ta pozostawała irrelevantną z punktu widzenia zasady sędziowskiej bezstronności i w żaden sposób, w świetle obiektywnych ocen, nie mogła osłabić – w zewnętrznej ocenie – zaufania do bezstronnego rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym. Tym samym postępowanie kasacyjne nie wykazało, aby w postępowaniu odwoławczym doszło do naruszenia art. 42 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 41 § 1 k.p.k.).

Z tych wszystkich powodów zarzut podniesiony pkt II.2 kasacji nie mógł zasługiwać na uwzględnienie.

Również ostatni zarzut kasacji nie zasługiwał na uwzględnienie – nie wystąpiło bowiem podniesione w nim uchybienie. Pozostawiając już na marginesie to, że sama „kwalifikacja” przedmiotowego zarzutu została przedstawiona przez wnoszącego kasację w sposób dalece „ogólny” (skarżący zarzuca orzeczeniu Sądu Apelacyjnego rażące naruszenie „art. 170 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.”, podczas gdy pierwszy ze wskazanych przepisów posiada jednostki redakcyjne, zaś uzasadnienie kasacji w tym zakresie jest równie ogólne), na wstępie, w kontekście zarzutu „nieprzeprowadzenia, pomimo wniosku oskarżonego dowodu z

ponownego przesłuchania” świadka J. R., dość będzie powiedzieć, że – czego zdaje się skarżący nie dostrzegać - dowód z depozycji tego świadka został przez Sąd Apelacyjny przeprowadzony na rozprawie odwoławczej, aczkolwiek w trybie art. 442 § 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. (zob. k. 31 852 oraz k. 31 659v-31 661). W takich realiach o tyle nie sposób było uznać omawianego zarzutu za zasadny, że nie tylko zarzut ten abstrahował od powyższej okoliczności, ale też nie został przez autora kasacji w żaden sposób uzasadniony, w związku z czym jego tezy, że w sprawie wystąpiło podniesione uchybienie, mające mieć charakter rażącego naruszenia prawa mogącego mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, nie sposób uznać za wykazaną; pozostaje ona tezą dowolną, wręcz mającą mieć w logice wywodów kasacji cechy aksjomatu – a tym samym zarzut ten nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Innymi słowy, skarżący nie wykazał – a nawet nie podjął takiej próby – dlaczego ujawnienie, w stosownym procesowym trybie, zeznań J. R. złożonych w toku uprzedniego postępowania odwoławczego miałyby być niewystarczające z punktu widzenia zasad rzetelnego procesu, w tym prawa oskarżonego do obrony. Dodać przy tym trzeba, że uprzednie wydanie zarządzenia o wezwaniu świadka R. na termin rozprawy odwoławczej (uwagi te dotyczą też pozostałych wymienionych w zarzucie świadków) nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu kasacyjnym – Sąd odwoławczy był bowiem jak najbardziej władny, w ramach swej swobody jurysdykcyjnej, ocenić potrzebę przeprowadzenia (także w sposób bezpośredni na rozprawie) danych dowodów na rozprawie apelacyjnej (por. k. 31 802, k. 31 803, k. 31 852-31 853) – w tym zaś kontekście nie sposób w tej decyzji Sądu Apelacyjnego dopatrzeć się przejawu rażącego naruszenia prawa, jak oczekuje tego autor kasacji.

W dalszej kolejności stwierdzić trzeba, że argumentacja kasacji dotycząca rzekomo wadliwego oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie w postępowaniu odwoławczym D. W., O. A., E. B. (*notabene* w uzasadnieniu kasacji mowa jest o odstąpieniu od przesłuchania „świadków, w tym D. W., O. A., E. B.”, co sugerować by mogło, że skarżący miał na myśli dowód także z depozycji innych osób – por. k. 31 836 – 31 837, czego jednak bliżej nie rozwinął) o tyle jest chybiona, że nie odnosi się do rzeczywistych przesłanek rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, a tym samym nie przekonuje, że zaskarżone kasacją orzeczenie

dotknięte zostało rażącym naruszeniem prawa, mogącym mieć wpływ na jego treść. Rzecz w tym, że skarżący stosunkowo szeroko omawia kwestię oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie wymienionych w zarzucie kasacyjnym osób w kontekście przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., który nie stanowił podstawy prawnej postanowienia Sądu Apelacyjnego o oddaleniu wniosku dowodowego Z. M. – podstawą tą były bowiem przepisy art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., po części zaś także art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. (zob. k. 31 852v – 31 853); wywód skarżącego, iż podstawą prawną tego rozstrzygnięcia był przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. uzasadnienie kasacji) okazał się być nie tylko dowolnym, ale też nie mającym odzwierciedlenia w istniejących w sprawie realiach procesowych (dla porządku trzeba odnotować, że taką decyzję procesową, o której mowa w niniejszej kasacji, wydał Sąd odwoławczy w składzie wyrokującym w dniu 17 grudnia 2013 r. - sygn. akt II AKa .../13), a który to wyrok został uchylony przez Sąd Najwyższy w wyniku uwzględnienia uprzedniej kasacji, sygn. akt V KK 163/14 – por. k. 31 660 - 31 660v). Tak więc argumentacja niniejszej kasacji, wniesionej wszak od wyroku Sądu odwoławczego z dnia 23 kwietnia 2015 r. (sygn. akt II AKa .../14) z jednej strony odnosiła się do okoliczności, które nie były przesłanką orzekania Sądu odwoławczego (co siłą rzeczy zwalania Sąd Najwyższy od bliższej jej analizy), a z drugiej strony skarżący nie odniósł się – w kontekście zarzutu rażącego naruszenia prawa przez Sąd Apelacyjny, mogącego mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku – do tych okoliczności i zagadnień, które stanowiły rzeczywistą podstawę orzeczenia o oddaleniu wniosku dowodowego Z. M. dotyczącego przeprowadzenia dowodu z wnioskowanych przez niego świadków w postępowaniu odwoławczym. Uzasadnienie przedmiotowego postanowienia zaś w sposób rzetelny i przekonujący wyjaśnia motywy podjętej przez Sąd Apelacyjny decyzji procesowej (zob. k. 31 852v – 31 853). W takim stanie rzeczy zaprezentowana przez wnoszącego kasację argumentacja, nieprzystająca – mówiąc wprost – do rzeczywistych przesłanek kwestionowanego rozstrzygnięcia, mającego w logice kasacji prowadzić do wydania wyroku obarczonego rażącym naruszeniem prawa, w żaden sposób nie mogła okazać się skuteczną. Twierdzenie skarżącego, iż Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia przepisu art. 170 k.p.k. (mającego zarazem prowadzić do orzekania z naruszeniem art. 6 k.p.k.) jest dowolne,

pozbawione nie tylko przekonywającej, ale przede wszystkim jakiegokolwiek, merytorycznej argumentacji. Warto też na marginesie zauważyć, że zagadnienia wiążące się z okolicznościami, których miały dotyczyć dowody wskazane w przedmiotowym wniosku oskarżonego (a których dotyczył też zarzut z pkt 1 apelacji wniesionej przez adw. S. K.), były przedmiotem stosownych rozważań Sądu odwoławczego (zob. s. 32-36, s. 44-45 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku; por. też uzasadnienie postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego Z. M. – k. 31 853); wywody Sądu odwoławczego, co należy też podkreślić, uwzględniały również depozycje J. R., złożone przez niego na etapie postępowania odwoławczego, a które – zwłaszcza w kontekście wskazanego przez świadka jego subiektywnego przekonania, jaką rolę w poszczególnych podmiotach gospodarczych pełniły inne osoby, przy jednoczesnym braku jego rzetelnej wiedzy w zakresie czynów zarzuconych Z. M. – stanowiły istotną przesłankę oceny konieczności przeprowadzenia w toku procesu dalszych, wnioskowanych przez Z. M. dowodów (por. s. 45 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Na koniec trzeba też wskazać, że nie mogły zmienić oceny zasadności omawianego zarzutu przedłożone przez skarżącego oświadczenia E. B. (z dnia 23 czerwca 2015 r.) oraz O.A. (z dnia 29 maja 2015 r.) – *notabene* uzasadnienie kasacji w żaden sposób do tych oświadczeń się nie odnosiło. Recz w tym, że w niniejszym postępowaniu kasacyjnym przedmiotem rozstrzygnięcia było zagadnienie, w kontekście podniesionych zarzutów kasacji obrońcy skazanego (por. art. 536 k.p.k.), czy wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 23 kwietnia 2015 r. (sygn. akt II AKa .../14) zapadł z rażącym naruszeniem prawa mogącym mieć wpływ na jego treść; dla oceny tej nie mogły mieć znaczenia oświadczenia powyżej wskazanych osób złożone już po dacie wydania zaskarżonego kasacją orzeczenia, które siłą rzeczy nie były znane Sądowi odwoławczemu – a tym samym nie mogły one stanowić przesłanki oceny, czy rzeczony wyrok obarczony został podniesionym w pkt II. 3 kasacji uchybieniem.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji.